

## Miłosierne kazanie

Osoby:

- |                    |             |
|--------------------|-------------|
| 1. Kobieta 1       | 5. P. Jezus |
| 2. S. Faustyna     | 6. Chłopak  |
| 3. Siostra \ Chora | 7. Lekarz   |
| 4. Kobieta 2       |             |

Na środku stół przykryty jakimś staroświeckim obrusem. Po prawej i lewej stronie stare krzesła. Z boku tablica z czerwonym kartonem, na którym pisane będą różne zdania. Kostiumu i rekwizyty są stare, przedwojenne. Tekst Pana Jezusa jest nagrany, tylko w scenie z żebrakiem chłopiec mówi swoim głosem. Jezus w pierwszej scenie ubrany jest jako żebrak a potem już w tunice lub albie.

MUZYKA nr 1

Wchodzi siostra Faustyna z dziennikiem. Siada przy stole i pisze. MUZYKA PRZYCICHA ALE JEST W TLE. Przez scenę przechodzi lekarz czytając starą poźółkłą gazetę. Kręci głową z pogardą na temat artykułu, który czyta. Faustyna mówi z uśmiechem a potem to co powiedziała pisze w dzienniczku\

FAUSTYNA: Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów.

Lekarz wychodzi. Wchodzi chłopak. Boli go brzuch. Upada. Krzyczy pomocy! Pomocy. Faustyna podbiega i pomaga mu wstać. Chłopak uśmiecha się i wychodzi. Faustyna mówi z uśmiechem a potem wraca do stołu i to co powiedziała pisze w dzienniczku.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Wchodzą kobiety 1 i 2. Plotkują, obmawiają kogoś. Mogą patrzeć na widownię i na ucho mówić coś sobie o tej osobie. Faustyna pisze w dzienniczku.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Wchodzi siostra. Podchodzi do Faustyny i daje jej jabłko. Faustyna uśmiecha się, dziękuje, gryzie jabłko. Siostra wychodzi. Faustyna mówi z uśmiechem a potem to co powiedziała pisze w dzienniczku.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków. Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie.

Przez scenę wolno, w koronie cierniowej przechodzi Jezus. Gdy zniknie Faustyna pisze w dzienniczku\

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. *Mówi do nieba;*

O Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz.

*Faustyna wychodzi. Wchodzi kobieta 2 i pisze na kartonie:*

*”Zgromadzenie Córek Bożej Miłości w Bielsku-Białej – zakon powstał w 1918 r.*

*Działalność zgromadzenia ukierunkowana jest na pracę charytatywno-wychowawczą oraz nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży”*

*i wychodzi. Wchodzi Faustyna czytając książkę. I przychodzi do niej Jezus jako żebrak.*

**PAN JEZUS:** Głodnym jestem. Nie ma siostra czegoś do jedzenia?

**FAUSTYNA:** Zaraz coś znajdę. Proszę usiąść

*Faustyna wychodzi i wraca z blaszanym kubkiem\*

**FAUSTYNA:** Proszę bardzo! Jest zupa. Proszę jeść. *Faustyna daje żebrakowi kubek. Ten wypija wolno zupę\*

Zimno dziś prawda? Od rana pada deszcz...

*Jezus - żebrak oddaje kubek. Faustyna bierze go w dłoń. Jezus nie puszcza kubka. Chwilę tak stoją złączeni\*

To Ty Panie? To Ty Jezu!

*Jezus – żebrak wychodzi.*

**FAUSTYNA:** *Patrząc w górę.*

Dziękuję Panie, że mnie odwiedziłeś!

#### **MUZYKA nr 4**

*\słysząc głos Jezusa. Faustyna patrzy w górę\*

**JEZUS:** Córko Moja, doszły uszu Moich błogosławieństwa ubogich, którzy oddalając się od furty błogosławią Mi, i podobało Mi się to miłosierdzie twoje w granicach posłuszeństwa, i dlatego zszedłem z tronu, aby skosztować owocu miłosierdzia twego.

*\Faustyna wychodzi. Wchodzi kobieta 2 i pisze na kartonie:*

*”W Bielsku-Białej zakon Redemptorystek powstał w 1990 r. Siostry Redemptorystki poprzez modlitwę, pracę, miłość wzajemną realizują misję bezgranicznej miłości Boga oraz wspierają duchowo dzieło misyjne Redemptorystów”*

*i wychodzi. Wchodzi siostra i klęka na środku, wyciąga różaniec modli się. Wchodzi Faustyna z różańcem. Klęka obok. Siostra podczas modlitwy cały czas kaszle.*

**KONIEC MUZYKI\**

**FAUSTYNA:** W czasie medytacji siostra, która obok mnie ma klęcznik, ciągle chrząka i pokaszluje. W pewnym momencie przyszła mi myśl, że zmienię sobie miejsce na czas medytacji.

*\Faustyna wstaje\*

Jednak pomyślałam sobie, gdy zmienię miejsce siostra ta może doznać przykrości, że od niej się odsuwam.

\Faustyna klęka\

Postanowiłam trwać na modlitwie na swoim miejscu, ofiarowując Bogu akt cierpliwości.

### **MUZYKA nr 5 delikatnie**

\Faustyna zamyka oczy i uśmiecha się i mówi po chwili\

Pod koniec medytacji duszę moja zalała pociecha Boża i dał mi Pan poznać, że gdybym się odsunęła od tej siostry, usunęłabym się też od tych łask, które na duszę moją spłynęły.

\**ZGŁOŚNIENIE MUZYKI.** siostra wychodzi a Faustyna za nią. Wchodzi kobieta 2 i pisze na kartonie: Dopomóż mi Panie, aby język mój był miłosierny... i wychodzi. Wchodzi kobieta 1. Rozgląda się po scenie. Wyciąga papierową torebkę i zaczyna jeść ciastka, wchodzi Faustyna. Na widok kobiety 1 zatrzymuje się zniechęcona. **KONIEC MUZYKI**\

**FAUSTYNA:** Dziś odwiedziła mnie pewna świecka osoba, przez którą miałam wielkie przykrości, która nadużyła mojej dobroci kłamiąc wiele rzeczy. Gdy ją zobaczyłam, ścięła mi się krew w żyłach, stanęło mi przed oczyma wszystko co przez nią wycierpieć musiałam! I przyszła mi myśl, aby jej dać poznać prawdę stanowczo i natychmiast.

\witają się, Faustyna bierze pod rękę, spacerują po prezbiterium\

Ale w jednej chwili stanęło mi miłosierdzie Boże przed oczyma i postanowiłam tak z nią postępować, jakby postąpił Jezus, będąc na moim miejscu. Zaczęłam z nią rozmawiać łagodnie, dałam jej jasno poznać jej smutny stan duszy, w sposób bardzo delikatny. Widziałam jej głębokie wzruszenie, choć kryła to przede mną.

\Faustyna przytula kobietę 1. Faustyna wyciąga z kieszeni karteczkę, daje ją kobiecie 1 i wychodzi. Kobieta 1 zaczyna czytać\

### **MUZYKA nr 6 delikatnie**

**KOBIETA 1:** Kiedy przyjmuję Jezusa w Komunii świętej, proszę Go gorąco, aby raczył uleczyć język mój, bym nim nie obrażała ani Boga, ani bliźnich. Pragnę, aby język mój nieustannie wysławiał Boga.

Wielkie są błędy języka. Dusza nie dojdzie do świętości, jeżeli nie będzie uważać na język swój.

\**ZGŁOŚNIENIE MUZYKI.** Kobieta 1 wychodzi. Wchodzi kobieta 2 i pisze na kartonie:

”Salwatorianie pracują w wielu krajach, w Bielsku-Białej oprócz duszpasterstwa prowadzą Salwatoriańskie Stowarzyszenie Hospicyjne. Zajmują się ludźmi nieuleczalnie chorymi”

... i wychodzi.

wychodzi chora w szlafroku. Siada z boku na krześle i zasypia. W kieszeni szlafroka ma mały dzwoneczek. Wchodzi Faustyna Owinięta kocem. Siada po drugiej stronie na krześle. Wchodzi lekarz z tacką z lekarstwem i kubkiem wody. Daje Faustynie lekarstwo, jakiegoś tik taka... ☺ i kubek i wychodzi. **KONIEC MUZYKI**

**FAUSTYNA:** Niedziela Palmowa. W czasie mszy św. dusza moja została pogrążona w goryczy i cierpieniach Jezusa. Jezus dał mi poznać, ile cierpiał w tym triumfalnym pochodzie. Hosanna odbijało się w Sercu Jezusa echem — ukrzyżuj. Dał mi Jezus odczuć to w sposób szczególny.

### **MUZYKA nr 7 cała**

\Faustyna wstaje bo chce iść do kaplicy, wchodzi lekarz\

**LEKARZ:** A gdzie to się siostra wybiera?

**FAUSTYNA:** Do kaplicy na Pasję.

**LEKARZ:** Absolutnie się nie zgadzam! Musi siostra leżeć.

**FAUSTYNA:** Ale panie doktorze...

**LEKARZ:** Żadnego ale! Proszę zostać w separacie!

\lekarz wychodzi. Chora wyciąga dzwoneczek i dzwoni\

**CHORA:** Pić. Trochę wody.. Proszę!

\Faustyna wstaje i idzie do chorej, ta prosi ją o wodę. Faustyna podaje jej kubek i okrywa ją kocem i wraca do siebie na krzesło\

### **MUZYKA nr 8**

\wchodzi P. Jezus\

**JEZUS:** Córko Moja, większą Mi sprawiłaś radość oddając Mi tę usługę, aniżeli byś długo się modliła.

\Faustyna klęka przed Nim i opuszcza głowę\

**FAUSTYNA:** Przecież nie Tobie, o mój Jezu, usłużyłam, ale temu choremu.

\P. Jezus kładzie jej na głowę ręce\

**JEZUS:** Tak, córko Moja, cokolwiek czynisz bliźniemu - Mnie czynisz.

\P. Jezus wychodzi. Chora i Faustyna także. Wchodzi kobieta 2 i pisze na kartonie: Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne... i wychodzi. wchodzi chłopak ze starym plecakiem. Chodzi nerwowo po scenie. Zamierza zrobić coś złego... Pojawia się Faustyna i obserwuje go z boku. **KONIEC MUZYKI**\

**FAUSTYNA:** W pewnym momencie poznałam osobę, która zamierzała popełnić grzech ciężki.

\Faustyna klęka i wznosi ręce ku niebu\

Prosiłam Pana, aby na mnie dopuścił udręki największe, by owa dusza została uratowana.

### **MUZYKA nr 9 delikatnie**

\chłopak wściekły rzuca plecak na ziemię i kryje twarz w dłoniach. Wchodzi Jezus w koronie cierniowej. Staje za Faustyną zdejmując koronę i przykłada ją do głowy Faustyny, ta zaczyna mówić\

Wtem nagle uczułam straszny ból korony cierniowej na głowie. Trwało to dość długo, jednak osoba ta została w łasce Bożej.

\Jezus zakłada sobie koronę i wolno wychodzi a chłopak klęka i zaczyna się modlić. Faustyna wstaje i patrzy na niego z uśmiechem. Podchodzi do niego i pomaga mu wstać. Chłopak wychodzi. **KONIEC MUZYKI**\

**FAUSTYNA:** Jezu mój, uczyn serce moje podobne do miłosiernego Serca swego. Jezu, dopomóż mi przejść przez życie czyniąc dobrze każdemu...

### **MUZYKA nr 7**

\wchodzi Jezus. Staje na środku w pozie jak na obrazie „Jezu Ufam Tobie”. Wchodzą wszyscy. Narratorka, Faustyna i Chłopak mają trzy czerwone wstążki związane z jednej strony. Dają Jezusowi ten związany koniec do lewej ręki a Chora, lekarz i kobieta mają trzy jasno niebieskie wstążki związane na końcu i ten związany koniec podają Jezusowi do lewej ręki. Rozchodzą się jedni na prawo a drudzy na lewo. Powstają promienie. Jak na obrazie. Wszyscy klękają przed P. Jezusem, trzymając wstążki na różnych wysokościach.\

**PAN JEZUS:** Ze wszystkich ran Moich, jak ze strumieni płynie miłosierdzie dla dusz, ale rana serca Mojego jest źródłem niezgłębionego miłosierdzia, z tego źródła tryskają wszelkie łaski dla dusz. Palą Mnie płomienie litości, pragnę je przelać na dusze ludzkie. Mów światu całemu o Moim miłosierdziu.

\P. Jezus wolno wychodzi, a wszyscy za Nim. **KONIEC MUZYKI**\